

*Ministerstwo Sprawiedliwości  
Departament Zawodów Prawniczych*

# **PIERWSZY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 24 MARCA 2020 r.**

## **CZEŚĆ PIERWSZA EGZAMINU**

### **zadanie z zakresu prawa karnego**

**Pouczenie:**

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
  - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
  - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 36 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

## **Informacja dla zdającego**

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy karnej – proszę przygotować, jako pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Romana Romanka radca prawny Waław Przydatny, prowadzący Kancelarię Radcy Prawnego w Lublinie, ul. Wielka 3/2, 20-830 Lublin, apelację od wydanego w sprawie wyroku, albo – w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia – opinię prawną, z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.
2. Należy przyjąć, że:
  - 1) we wszystkich pismach procesowych oraz protokołach, wyroku i uzasadnieniu znajdują się własnoręczne podpisy uprawnionych osób;
  - 2) oskarżony i świadkowie (w tym pokrzywdzony) zostali pouczeni w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach;
  - 3) w protokołach przesłuchań świadków i podejrzanego podano serie i numery dowodów osobistych przesłuchiwanym osób oraz ich PESEL; wskazano też organ, który wydał dowód osobisty; numer PESEL oskarżonego znajduje się także w danych zebranych w trybie art. 213 § 1 k.p.k.;
  - 4) dane dotyczące miejsca zamieszkania (ustalone na podstawie dokumentu tożsamości) oraz miejsca pracy świadków nie zostały zamieszczone w protokołach ich przesłuchania (art. 148a § 1 k.p.k.) i znajdują się one w odrębnym załączniku adresowym – załączonym do akt sprawy wyłącznie do wiadomości organu prowadzącego postępowanie;
  - 5) oskarżony został zaznajomiony z aktami postępowania przygotowawczego i nie złożył wniosku o jego uzupełnienie poprzez przeprowadzenie określonych dowodów;
  - 6) w stosownym terminie wydano postanowienie o zamknięciu śledztwa;
  - 7) akt oskarżenia został skontrolowany pod względem formalnym i jego odpisy zostały doręczone uprawnionym osobom;
  - 8) sprawa została skierowana na rozprawę główną, jak również zostało wydane zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy, zaś Sąd w trybie art. 352 k.p.k. dopuścił wszystkie dowody zawarte w akcie oskarżenia, na wynikające z ich treści okoliczności;
  - 9) w aktach sprawy znajdują się dane z Krajowego Rejestru Karnego, aktualne na datę rozprawy, z których wynika, że Jan Janik był skazany wyrokiem Sądu

Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 grudnia 2012 r., w sprawie III K 501/12 za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 5 kwietnia 2014 r. do 1 października 2014 r.;

- 10) w aktach sprawy znajduje się karta leczenia szpitalnego z dnia 14 października 2019 r., z której wynika, że pacjent Roman Romanek został przyjęty do Szpitala Okręgowego w Lublinie w dniu 7 października 2019 r., przywieziony karetką pogotowia ratunkowego, nieprzytomny. Stwierdzono u niego obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich okolicy prawego łuku brwiowego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemno-czerwonej o powierzchni 2 cm x 1,5 cm oraz obrzęku tkanek miękkich w okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemno-czerwonej o powierzchni 3 cm x 2 cm, a także rozcięcia wargi dolnej przebiegające w pionie na długości 4 mm. Poza tym stwierdzono rozcięcie skóry tylnej części głowy na długości 3 cm i zakrzepłą krew w tej okolicy na włosach i szyi. W związku z podejrzeniem pęknięcia okolicy potylicznej czaszki zlecono przeprowadzenie badania tomografii komputerowej. Z przeprowadzonego w dniu 8 października 2019 r. badania CT wynika, że stwierdzono pęknięcie okolicy potylicznej czaszki przebiegające w pionie o długości 2 cm, a nadto krwiak nadtwardówkowy w okolicy tego pęknięcia o grubości 2 cm. W związku z zagrożeniem życia z uwagi na możliwość powiększenia się krwiaka i jego pęknięcia, pacjent został zakwalifikowany do zabiegu usunięcia krwiaka. W dniu 8 października 2019 r. wykonano zabieg trepanacji czaszki oraz usunięcia krwiaka. Pacjent przebywał w szpitalu do dnia 14 października 2019 r. Został wypisany w stanie ogólnym dobrym, z zaleceniem oszczędzającego trybu życia i niepodejmowania wysiłku fizycznego.
3. Pod przygotowaną apelacją lub opinią prawną należy podać imię i nazwisko osoby, która – zgodnie z treścią zadania egzaminacyjnego – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
  4. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Lublinie, V Wydział Karny-Odwoławczy, ul. Krakowskie Przedmieście 43, 20-076 Lublin.
  5. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA  
O PRZESTĘPSTWIE I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA  
OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Lublin, 14 października 2019 r., godz. 14.00

**Roman Romanek**

*(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)*

Na podstawie art. 304a k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Karol Wielki – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie

z udziałem protokolanta Janiny Gac

przyjął ustne zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub fałszywym oskarżeniu (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

*Roman Romanek*

(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Roman Romanek**

Imiona rodziców: Grzegorz i Jadwiga z d. Jeleń

Data i miejsce urodzenia: 2 kwietnia 1985 r., Lublin

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.)

Zajęcie: nauczyciel

Wykształcenie: wyższe

Karalność za fałszywe zeznania: nie karany

Stosunek do stron: obcy

### **Świadek zeznaje:**

W dniu 7 października 2019 r. ok. godziny 20.00 wracałem do domu ze spotkania ze znajomymi. Nie spożywałem w tym dniu alkoholu. Po wyjściu z autobusu spotkałem jednego z moich byłych uczniów – Norberta Jedlińskiego. Uczęszczał on do klasy, której byłem wychowawcą. W związku z tym, że przez pewien czas miał iść w kierunku mojego bloku, zdecydowaliśmy, że pójdziemy razem. Szliśmy przez osiedle Kolorowe. W trakcie spaceru rozmawialiśmy o tym, do jakich szkół aktualnie uczęszczają pozostałe osoby z klasy. Po ok. 5 minutach spaceru z okolicy sklepu, w pobliżu którego przechodziliśmy, padły wobec mnie wulgarne słowa i groźby pobicia. Stało tam kilkanaście osób, jednak miejsce to nie było oświetlone i nie jestem w stanie powiedzieć, czy znam osoby znajdujące się w tej grupie. Wulgaryzmy przybierały na sile, w związku z tym powiedziałem Norbertowi, żeby dla bezpieczeństwa oddalił się, a ja jakoś to załatwię. Okazało się bowiem, że jedna osoba odłączyła się od tej grupy i szła w naszym kierunku. Wtedy Norbert Jedliński odszedł w przeciwną stronę. Gdy osoba ta podeszła bliżej okazało się, że jest to znany mi Jan Janik. Znam go z widzenia, a także jego imię i nazwisko, gdyż od kilkunastu lat mieszka w bloku obok. Gdy podeszedł, zażądał ode mnie wydania pieniędzy, mówiąc, że brakuje mu na wino. Powiedziałem, że nie mam pieniędzy. Wówczas on zagroził, że jeżeli nie wydam mu pieniędzy, to mnie pobije, wspólnie z kolegami, na których wskazał. Powiedziałem wtedy, że nawet gdybym miał, to bym mu nie dał. Wtedy podeszedł do mnie bliżej i pięściami uderzył mnie dwa razy w twarz – raz trafił w lewe oko, a drugi raz trochę wyżej prawego oka. Trochę mnie to zamroczyło i zacząłem się cofać. Wtedy Jan Janik uderzył mnie jeszcze raz w okolice ust. Uderzenie było silne i po nim przewróciłem się, uderzając głową o asfalt, po czym straciłem przytomność. Obudziłem się w szpitalu tego samego dnia. Trzy dni później, przyszedł do mnie w odwiedziny ten uczeń, Norbert Jedliński, i przyniósł mój portfel mówiąc, że zabrał go sprawca napaści na mnie. Niczego w nim nie brakowało. Obecnie mam siniaki na twarzy, rozciętą wargę i boli mnie głowa. Lekarz w szpitalu powiedział mi, że miałem krwiaka, który zagrażał mojemu życiu, ale zoperowano mnie i go usunięto. Z przebiegu zdarzenia nie kojarzę więcej okoliczności, na pewno były tylko te trzy uderzenia. Nie rozmawiałem z uczniem na temat samego przebiegu zajścia. Mówił mi jedynie, że osoby znajdujące się pod sklepem uciekły stamtąd, gdy tylko Jan Janik zaczął mnie bić. Norbert Jedliński był schowany za drzewem. Mówił, że widział, jak sprawca po tym, gdy się przewróciłem, sięgnął do wewnętrznej kieszeni kurtki, którą miałem na sobie

i wyjął z niej portfel. Potem spokojnie oddalił się stamtąd. Norbert Jedliński szedł za nim jakiś czas i zobaczył, że stanął on pod latarnią i przeglądał, co było w tym portfelu, a następnie wyrzucił go do śmietnika. Norbert wziął ten portfel i mi go oddał. Jestem pewien, że nic z niego nie zginęło. W portfelu tym było 400 zł oraz karta banku PeKaO S.A. o numerze 4560 2836 4545 6601, którą można wypłacać pieniądze z konta. Konto mam w tym banku. Okazało się też, że to Norbert zadzwonił po pogotowie, które mnie zabrało. Nic więcej ze zdarzenia nie pamiętam. Nie widziałem się później z Janem Janikiem. Ze szpitala zostałem wypisany w dniu dzisiejszym. Składam kartę leczenia szpitalnego.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 14 października 2019 r. o godz. 14.30.

*Roman Romanek*  
(podpis świadka)

*Janina Gac*  
(podpis protokolanta)

*Karol Wielki*  
(podpis przesłuchującego)

**POSTANOWIENIE  
O WSZCZĘCIU ŚLEDZTWA**

Lublin, 14 października 2019 r.

Karol Wielki – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie na podstawie art. 303 k.p.k.

**postanowił**

wszcząć śledztwo w sprawie:

rozboju popełnionego na szkodę Romana Romanka, w wyniku którego skradziono na jego szkodę portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 400 zł i karty bankomatowej oraz nieumyślnego spowodowania ciężkich obrażeń ciała, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**Uzasadnienie**

Z zebranych dotąd materiałów wynika, że Jan Janik dopuścił się wobec Romana Romanka przestępstwa rozboju oraz nieumyślnego spowodowania ciężkich obrażeń ciała. Te okoliczności uzasadniały podjęcie decyzji, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

*Karol Wielki*  
(podpis prokuratora)

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Lublin, 14 października 2019 r., godz. 15.00

**Norbert Jedliński**

*(imię i nazwisko świadka)*

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Karol Wielki – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie z udziałem protokolanta Janiny Gac

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

*Norbert Jedliński*  
(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Norbert Jedliński**

Imiona rodziców: Jan i Leokadia z d. Ciekawa

Data i miejsce urodzenia: 12 czerwca 2001 r., Lublin

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.)

Zajęcie: uczeń LO

Wykształcenie: gimnazjalne

Karalność za fałszywe zeznania: nie karany

Stosunek do stron: obcy

### **Świadek zeznaje:**

W dniu 7 października 2019 r. na przystanku autobusowym spotkałem mojego byłego nauczyciela, wychowawcę klasy, do której uczęszczałem, pana Romana Romanka. Było to



wieczorem, około godziny 20.00. W związku z tym, że mieliśmy udać się w tym samym kierunku szliśmy razem i rozmawialiśmy. Po pewnym czasie, gdy przechodziliśmy obok sklepu zauważyłem, że stoi tam jakaś grupka osób i ktoś z tej grupy zaczął krzyczeć do pana Romanka. Były to jakieś groźby i wulgaryzmy, nie jestem w stanie przytoczyć dokładnie jakie, ani też rozpoznać osoby, która krzyczała. Po chwili jedna z osób – mężczyzna, odłączyła się z tej grupy i zaczęła iść szybkim krokiem w naszym kierunku. Wtedy pan Romanek powiedział, żebym lepiej stamtąd odszedł, bo to chyba do niego. Ja wówczas odszedłem w przeciwnym kierunku niż ten, z którego nadchodził ten mężczyzna i schowałem się za drzewem. Byłem w odległości ok. 15 m od pana Romanka i widziałem dobrze co się dzieje, gdyż on znajdował się na alejce oświetlonej latarniami. Mnie osłaniało zarówno drzewo, jak i jego cień. Gdy ten mężczyzna podszedł do pana Romanka, była jakaś wymiana zdań, chodziło chyba o pieniądze, ale niedokładnie słyszałem. Była mowa też o jakimś winie. To mówił mężczyzna, który podszedł. Pan Romanek coś odpowiedział, ale nie wiem dokładnie co, gdyż nie słyszałem. Potem ten mężczyzna zadał trzy uderzenia pięścią w twarz pana Romanka. Na początku pan Romanek zaczął się cofać, ale po trzecim uderzeniu przewrócił się do tyłu uderzając głową o asfalt. Nie ruszał się. Wtedy mężczyzna, który wcześniej uderzył pana Romanka, zaczął go przeszukiwać i wyjął mu portfel z wewnętrznej kieszeni kurtki, po czym odszedł szybkim krokiem. Ja wtedy zadzwoniłem po pogotowie i udałem się za tym mężczyzną. Po kilku minutach mężczyzna ten stanął pod latarnią i zaczął oglądać zawartość portfela. Widziałem, że otwierał poszczególne przegródki. Po tym wyrzucił portfel do kosza na śmieci i odszedł. Ja wtedy ten portfel wziąłem i oddałem w szpitalu panu Romankowi. Przy mnie powiedział on wówczas, że dziwne, ale nic nie zginęło, gdyż były tam zarówno pieniądze, jak i karta bankowa. Pan Romanek powiedział mi w szpitalu, że zna tego sprawcę, gdyż on mieszka niedaleko, w bloku obok.

Czynność zakończono w dniu 14 października 2019 r. o godz. 15.15.

*Norbert Jedliński*

(podpis świadka)

*Janina Gac*

(podpis protokolanta)

*Karol Wielki*

(podpis przesłuchującego)

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2019 r.

Karol Wielki – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie  
na podstawie art. 193 § 1 k.p.k.

### **postanowił**

dopuszczyć dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej w osobie dr. Ziemowita Zdrowego, któremu zlecić opracowanie pisemnej opinii, na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w terminie 10 dni, celem stwierdzenia:

1. czy Roman Romanek doznał obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia w wyniku zdarzenia z dnia 7 października 2019 r., a jeżeli tak, jakie to były obrażenia lub rozstrój zdrowia?
2. jaki był mechanizm powstania obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia i czy możliwe jest, by pokrzywdzony doznał ich w sposób wynikający z zeznań pokrzywdzonego i świadka?
3. do jakiej kategorii należy zaliczyć doznane przez pokrzywdzonego obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia?

*Karol Wielki*

(podpis prokuratora)

Zarządzenie:

1. o treści postanowienia zawiadomić pokrzywdzonego,
2. akta sprawy doręczyć biegłemu z pouczeniem o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywej opinii (art. 233 § 4 k.k.),
3. przedstawić po zwrocie akt celem podjęcia dalszych decyzji w sprawie.

*Karol Wielki*

(podpis prokuratora)

dr Ziemowit Zdrowy  
Biegły z zakresu medycyny sądowej  
ul. Leśna 5, lok. 8  
20-840 Lublin

Lublin, dnia 22 października 2019 r.

### **Opinia w sprawie obrażeń ciała Romana Romanka**

sporządzona na zlecenie prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Karola Wielkiego, opracowana na podstawie akt sprawy oraz znajdującej się w nich karty leczenia szpitalnego, związanego z pobytem Romana Romanka w Szpitalu Okręgowym w Lublinie w okresie od 7 października 2019 r. do 14 października 2019 r.

Na podstawie powyższych danych należy stwierdzić, że:

1. Opisane w karcie leczenia szpitalnego obrażenia ciała Romana Romanka w postaci obrzęku tkanek miękkich okolicy prawego łuku brwiowego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemno-czerwonej o powierzchni 2 cm x 1,5 cm oraz obrzęku tkanek miękkich w okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemno-czerwonej o powierzchni 3 cm x 2 cm, a także rozcięcia wargi dolnej przebiegające w pionie na długości 4 mm, mogły powstać na skutek uderzeń twardym przedmiotem, za jakie uważa się także pięść ludzką. Obrażenia ciała w postaci pęknięcia okolicy potylicznej czaszki przebiegającego w pionie o długości 2 cm, a nadto krwiak nadtwardówkowy w okolicy tego pęknięcia o grubości 2 cm, także mogły powstać na skutek uderzenia twardym przedmiotem, za jaki może być uznane asfaltowe podłoże. Obrażenia w okolicy twarzy najprawdopodobniej powstały w mechanizmie czynnym, co odpowiada opisowi zdarzenia znajdującemu się w zeznaniach świadków, mało prawdopodobne jest powstanie takich obrażeń w mechanizmie biernym, zwłaszcza w tym samym czasie, ze względu na kształt twarzy; obrażenia tyłu głowy mogły powstać zarówno w mechanizmie czynnym, jak i biernym; na mechanizm bierny wskazują zeznania świadków, nie ma natomiast dowodów na powstanie tych obrażeń w mechanizmie czynnym; uniemożliwia to rozważenie jakiegokolwiek alternatywnego sposobu ich powstania.

2. Obrażenia twarzy, tj. obrzęk tkanek miękkich oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym, obrzęk tkanek miękkich łuku brwiowego wraz z podbiegnięciem krwawym i rozcięcie wargi skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni, co oznacza, że należą one do kategorii z art. 157 § 2 k.k. Pęknięcie okolicy potylicznej czaszki i krwiak nadtwardówkowy stanowią natomiast chorobę realnie zagrażającą życiu, co oznacza, że obrażenie to należy do kategorii z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

*Ziemowit Zdrowy*  
(podpis biegłego)

**/ODPIS/**



**WYROK**

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Lublin, dnia 11 grudnia 2012 r.

**Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie** w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Jolanta Nowaczek

Protokolant: Beata Ludwiczek

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Andrzeja Białego  
po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2012 r. sprawy karnej

**Jana Janika**, urodz. 15 kwietnia 1975 r. w Lublinie, syna Jaromira i Józefy z d. Kisiel

oskarżonego o to, że:

w dniu 12 marca 2012 r. w Lublinie, groził Kamilowi Witebskiemu zabójstwem poprzez zastrzelenie lub utopienie w stawie, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

**Jana Janika** uznaje za winnego zarzucanego mu czynu, wypełniającego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, wydatkami postępowania obciążając Skarb Państwa.

(na oryginale właściwy podpis)

Dane o odbyciu kary:

Na podstawie akt sprawy stwierdzam, że skazany odbył karę pozbawienia wolności w całości w okresie od 5 kwietnia 2014 r. do 1 października 2014 r.

*Beata Ludwiczek*  
sekretarz sądowy  
(podpis)

## Zakład Karny w Braniewie

Braniewo, 23 października 2019 r.

### Opinia o skazanym

Janie Janiku, ur. 15 kwietnia 1975 r. w Lublinie, synu Jaromira i Józefy z d. Kisiel.

Jan Janik został osadzony w Zakładzie Karnym w Braniewie w dniu 5 kwietnia 2014 r., celem odbycia kary 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 grudnia 2012 r. w sprawie III K 501/12 za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. Karę pozbawienia wolności skazany odbywał od dnia 5 kwietnia 2014 r. do dnia 1 października 2014 r. i odbył ją w całości. Do odbycia kary został zatrzymany na podstawie listu gończego.

Z informacji kuratora sądowego wynikało, że skazany nie cieszy się pozytywną opinią w miejscu zamieszkania ze względu na utrzymywanie kontaktów z elementem przestępczym, nadużywanie alkoholu, brak zaangażowania w poszukiwanie pracy.

W trakcie odbywania kary zachowanie skazanego było zmienne. W okresie pierwszych dwóch miesięcy był on trzy razy karany dyscyplinarnie za niewykonywanie poleceń służby więziennej, brak pozytywnego funkcjonowania ze współosadzonymi, którzy skarżyli się, że Jan Janik przeszkadza im w oglądaniu programów telewizyjnych oraz w grach w gry planszowe, a także za nielegalne przekazywanie korespondencji innym współosadzonym. Następnie jego zachowanie uległo zmianie o tyle, że nie był więcej karany dyscyplinarnie, ale nie był również nagradzany. W gronie współosadzonych funkcjonował pozytywnie. Jan Janik zaczął deklarować przynależność do struktur nieformalnych, choć na tym tle nie dopuszczał się żadnych naruszeń porządku. Nie był zatrudniony. Czas wolny spędzał na czytaniu książek, oglądaniu programów telewizyjnych. Utrzymywał sporadyczny kontakt z rodziną. Po opuszczeniu Zakładu Karnego miał się udać do swojego miejsca zamieszkania.

W związku z pobytem skazanego w Zakładzie Karnym w Braniewie należy stwierdzić, iż proces resocjalizacyjny skazanego nie przebiegał pozytywnie, o czym świadczy zadeklarowanie przynależności do struktur nieformalnych.

Dyrektor Zakładu Karnego w Braniewie

*Daniel Krogulec*

(podpis dyrektora)

## POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Lublin, 23 października 2019 r.

Karol Wielki – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie, uwzględniając dane zebrane w sprawie o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i in. popełnione na szkodę Romana Romanka, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k.

### postanowił

przedstawić **Janowi Janikowi** zarzut tego, że:

w dniu 7 października 2019 r. w Lublinie dopuścił się rozboju na osobie Romana Romanka w ten sposób, że grożąc użyciem przemocy – pobiciem, a następnie używając przemocy polegającej na zadaniu ciosów pięściami w twarz, zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 400 zł oraz karty bankowej banku PeKaO S.A. o numerze 4560 2836 4545 6601, umyślnie powodując obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich i podbiegnięcia krwawego w okolicy prawego łuku brwiowego o powierzchni 2 cm x 1,5 cm oraz w okolicy oczodołu lewego o powierzchni 3 cm x 2 cm, a także rozcięcia wargi dolnej o długości 4 mm, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni, a nadto nieumyślnie powodując obrażenia ciała w postaci pęknięcia okolicy potylicznej czaszki o długości 2 cm i krwiaka nadtwardówkowego o grubości 2 cm, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. czynu z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

*Karol Wielki*

(podpis prokuratora)

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 23 października 2019 r. oraz pouczono o prawie żądania, do czasu zawiadomienia o terminie zapoznania się z materiałami śledztwa, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.).

W związku z tym oświadczam, że nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

*Jan Janik*

(podpis podejrzanego)

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Lublin, 23 października 2019 r., godz. 12.00

Karol Wielki – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie  
działając na podstawie art. 175 § 1 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.  
przy udziale protokolanta Janiny Gac  
przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157  
§ 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał)

Podejrzanym podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Jan Janik**,

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Jaromir i Józefa z d. Kisiel,

Data i miejsce urodzenia: 15 kwietnia 1975 r., Lublin,

Miejsce zamieszkania: Lublin, ul. Pancerna 12 m. 7,

Obywatelstwo: polskie,

Wykształcenie: zawodowe,

Stan cywilny: kawaler,

Liczba dzieci i ich wiek: nie posiada

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nie ma takich osób,

Zawód: tokarz,

Zatrudniony – bez stałego zatrudnienia, podejmuje prace dorywcze,

Dochód – ok. 1 000 – 2 000 zł miesięcznie,

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka - nie jest żonaty,

Stan majątkowy – bez majątku,

Karalność: karany za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

Stan zdrowia: dobry, nie leczony psychiatrycznie ani neurologicznie.

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 77, 78 § 1, 133 § 2, 138 i 139 k.p.k.

Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

*Jan Janik*

(podpis podejrzanego)

Podejrzany nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie.

*Jan Janik*

(podpis podejrzanego)

*Karol Wielki*

(podpis przesłuchującego)

Podejrzany wyjaśnia: treść zarzutu zrozumiałem. Nie przyznaję się do zarzucanego mi czynu. Chcę wyjaśniać. Znam Romana Romanka z widzenia, gdyż mieszkamy na jednym osiedlu. Być może zdarzenie miało miejsce w dniu 7 października 2019 r. Faktem jest, że spotkałem wówczas pokrzywdzonego, ale on sam mnie zawołał, a poza tym wyzywał mnie. Ja wówczas podszedłem do niego i zauważyłem, że miał podbite oko i rozciętą wargę, więc to nie ja spowodowałem te obrażenia. Nie wiem, dlaczego Roman Romanek wyzywał mnie, nie dochodziło między nami wcześniej do nieporozumień. Gdy podszedłem, zapytałem o co mu chodzi. Nic nie odpowiedział, tylko zaczął się cofać i przewrócił się. Po prostu potknął się o coś i poleciał do tyłu. Nie wstawał. Nie żądałem od niego wcześniej żadnych pieniędzy, natomiast gdy już leżał, pochyliłem się nad nim i zobaczyłem, że z kieszeni wystaje mu portfel. Wziąłem go, ale nie dla siebie, tylko żeby nikt go nie ukraść. Miałem zamiar oddać, ale po chwili rozmyśliłem się. Obawiałem się, że przez ten portfel mogę zostać w coś zamieszany, więc go zaraz wyrzuciłem do śmietnika.

Przesłuchanie zakończono w dniu 23 października 2019 r., o godz. 12.20.

Po osobistym odczytaniu podpisuję.

*Jan Janik*

(podpis podejrzanego)

*Janina Gac*

(podpis protokolanta)

*Karol Wielki*

(podpis przesłuchującego)



RDS 2678/19

aspirant Juliusz Kozak

z V KP w Lublinie

## **NOTATKA URZĘDOWA**

(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności dotyczących podejrzanego Jana Janika, urodzonego 15 kwietnia 1975 r. w Lublinie, syna Jaromira i Józefy z d. Kisiel, zamieszkałego w Lublinie przy ul. Pancерnej 12 m. 7 ustalono, co następuje: ww. posiada wykształcenie zawodowe, jest tokarzem. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Utrzymuje się z prac dorywczych, z czego uzyskuje wynagrodzenie w wysokości ok. 1 000 – 2 000 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Nie leczył się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania posiada opinię negatywną - sąsiedzi skarżą się na nadużywanie alkoholu przez podejrzanego oraz głośne zachowanie w zajmowanym mieszkaniu. Był karany za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. i przebywał w Zakładzie Karnym.

*Juliusz Kozak*

(podpis policjanta)

Lublin, 4 listopada 2019 r.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ  
w Lublinie  
PR 1 Ds. 250.2019

### **AKT OSKARŻENIA**

przeciwko Janowi Janikowi o przestępstwo  
z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb.  
z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k.  
w zw. z art. 11 § 2 k.k.

#### **Oskarżam:**

**Jana Janika**, urodzonego 15 kwietnia 1975 r. w Lublinie, syna Jaromira i Józefy z d. Kisiel, zamieszkałego w Lublinie, ul. Pancerna 12 m. 7, o wykształceniu zawodowym (tokarz), kawalera, bezdzietnego, utrzymującego się z prac dorywczych i uzyskującego z nich dochód w kwocie ok. 1 000 – 2 000 zł miesięcznie, bez majątku, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, zdrowego, karanego za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k., środków zapobiegawczych nie stosowano,

o to, że:

w dniu 7 października 2019 r. w Lublinie dopuścił się rozboju na osobie Romana Romanka w ten sposób, że grożąc użyciem przemocy – pobiciem, a następnie używając przemocy polegającej na zadaniu ciosów pięściami w twarz, zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 400 zł oraz karty bankowej banku PeKaO S.A. o numerze 4560 2836 4545 6601, umyślnie powodując obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich i podbiegnięć krwawych w okolicy prawego łuku brwiowego o powierzchni 2 cm x 1,5 cm oraz w okolicy oczodołu lewego o powierzchni 3 cm x 2 cm, a także rozcięcia wargi dolnej o długości 4 mm, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni, a nadto nieumyślnie powodując obrażenia ciała w postaci pęknięcia okolicy potylicznej czaszki o długości 2 cm i krwiaka nadtwardówkowego o grubości 2 cm, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k. niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie III Wydział Karny w postępowaniu zwyczajnym.

## Uzasadnienie

Pokrzywdzony Roman Romanek zawiadomił tutejszą prokuraturę o popełnieniu na jego szkodę przez Jana Janika przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k.

W oparciu o jego zeznania, zeznania świadka Norberta Jedlińskiego, a także pozostałe dowody przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym ustalono, że w dniu 7 października 2019 r. około godziny 20.00 w Lublinie, Roman Romanek spotkał na przystanku autobusowym swojego byłego ucznia Norberta Jedlińskiego. Następnie razem szli przez jakiś czas przez osiedle Kolorowe. W pewnym momencie, z uwagi na kierowane wobec Romana Romanka wyzwiska i groźby ze strony grupy osób stojącej pod sklepem, Norbert Jedliński odszedł od Romana Romanka i ukrył się za drzewem. Wówczas do pokrzywdzonego podszedł Jan Janik i zażądał pieniędzy na wino. Roman Romanek kategorycznie odmówił. Jan Janik zagroził mu, że jak nie wyda pieniędzy, to zostanie pobity. Z uwagi na fakt, że Roman Romanek nadal nie chciał oddać pieniędzy, Jan Janik uderzył go trzy razy pięściami w twarz powodując umyślnie obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich i podbiegnięcia krwawego w okolicy prawego łuku brwiowego o powierzchni 2 cm x 1,5 cm oraz w okolicy oczodołu lewego o powierzchni 3 cm x 2 cm, a także rozcięcia wargi dolnej o długości 4 mm, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni. Na skutek jednego z uderzeń pokrzywdzony przewrócił się i stracił przytomność. W wyniku upadku i uderzenia przez pokrzywdzonego głową o asfalt pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci pęknięcia okolicy potylicznej czaszki o długości 2 cm i krwiaka nadtwardówkowego o grubości 2 cm, stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu. W zakresie spowodowania tych ostatnich obrażeń należy uznać, że objęte one były nieumyślnością. Gdy Roman Romanek leżał, Jan Janik wyjął z wewnętrznej kieszeni jego kurtki portfel i odszedł z miejsca zdarzenia. Po pewnym czasie zatrzymał się i sprawdził jego zawartość, po czym wyrzucił portfel do kosza na śmieci i odszedł. W portfelu znajdowało się 400 zł oraz karta bankowa banku PeKaO S.A. o numerze 4560 2836 4545 6601.

Powyższe okoliczności uzasadniały zakwalifikowanie czynu Jana Janika z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Jan Janik nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie żądał pieniędzy od Romana Romanka, a nadto, że pokrzywdzony jeszcze przed spotkaniem miał obrażenia na

twarży, on zaś go nie uderzał. Wyjaśnił również, że pokrzywdzony sam się przewrócił. Oskarżony przyznał wprawdzie fakt zaboru portfela, ale wyjaśnił, że zaraz go wyrzucił.

Wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim przyznał fakt zaboru portfela z pieniędzmi i kartą bankową. Wbrew jednak twierdzeniu Jana Janika, fakt wyzbycia się skradzionego przedmiotu nie przekreśla jego odpowiedzialności karnej za rozbój. Poza tym, wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne, gdyż pozostają w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Oskarżony Jan Janik był karany za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę odbył w całości. Jego zachowanie w czasie odbywania kary pozbawienia wolności zostało ocenione negatywnie przez Dyrektora Zakładu Karnego w Braniewie.

*Karol Wielki*

(podpis prokuratora)

**Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę:**

1. oskarżony Jan Janik
2. świadek Roman Romanek
3. świadek Norbert Jedliński

**Wykaz dowodów do przeprowadzenia na rozprawie:**

1. odpis wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 grudnia 2012 r. w sprawie III K 501/12
2. karta informacyjna leczenia szpitalnego Romana Romanka
3. opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej
4. opinia o skazanym
5. dane osobopoznawcze
6. informacja z Krajowego Rejestru Karnego

*Karol Wielki*

(podpis prokuratora)

**PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ**

Lublin, 2 grudnia 2019 r.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie III Wydział Karny

Sprawa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Oskarżony **Jan Janik**

**Przewodniczący: SSR Jolanta Nowaczek**

**Protokolant: Beata Ludwiczek**

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Karola Wielkiego**

Wywołano sprawę o godzinie 10.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się: oskarżony Jan Janik, świadkowie Roman Romanek (pokrzywdzony) oraz Norbert Jedliński.

Pokrzywdzony pozostał na sali, a świadek Norbert Jedliński opuścił salę.

Roman Romanek oświadcza, że będzie działał w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

**Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.)**

Podane przez oskarżonego dane osobowe zgodne są z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

**Prokurator zwięźle przedstawił zarzut aktu oskarżenia.**

Przewodniczący pouczył oskarżonego o prawie do składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach

nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4 k.p.k., art. 376 k.p.k., art. 377 k.p.k., art. 419 § 1 k.p.k., art. 422 k.p.k., po czym zapytał, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu i czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie.

**Jan Janik** podał:

Treść aktu oskarżenia zrozumiałem, nie przyznaję się do zarzucanego mi czynu. Odmawiam składania wyjaśnień.

Wobec odmowy składania wyjaśnień, Sąd postanowił na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać oskarżonemu wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący odczytał wyjaśnienia oskarżonego z dnia 23 października 2019 r.

Po odczytaniu oskarżony wyjaśnia: potwierdzam odczytane mi wyjaśnienia w całości. Nie mam nic do dodania, podtrzymuję stanowisko, że pokrzywdzony już był pobity, jak się spotkaliśmy, a ja nie żądałem od niego żadnych pieniędzy. Wziąłem tylko portfel i go wyrzuciłem. Odmawiam dalszych wyjaśnień.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień, co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznania lub oskarżenie oraz stosunek do stron, świadkowie podali:

**Roman Romanek**, lat 34, nauczyciel, nie karany, obcy.

**Norbert Jedliński**, lat 18, uczeń, nie karany, obcy.

Następnie Sąd odebrał przyrzeczenie od Romana Romanka i Norberta Jedlińskiego, zgodnie z przepisami art. 187 i art. 188 § 1-3 k.p.k.

**Świadek Roman Romanek** zeznaje:

Znam Jana Janika z osiedla od wielu lat. Nie pamiętam już daty, ale miała miejsce taka sytuacja, że oskarżony odszedł od grupy osób, w której wcześniej stał i z której kierowane były wobec mnie jakieś wyzwiska i wulgaryzmy. Gdy podszedł zażądał pieniędzy, a gdy powiedziałem, że nie mam lub mu nie dam, nie pamiętam dokładnie, to mnie uderzył trzy razy. Ostatnie uderzenie było mocne i przewróciłem się na alejkę, uderzyłem głową o asfalt i straciłem przytomność. Portfel przyniósł mi do szpitala uczeń Norbert Jedliński. Więcej szczegółów nie pamiętam.

Wobec tego, że świadek oświadcza, że szczegółów nie pamięta, Sąd postanowił na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać mu zeznania z postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka Romana Romanka z dnia 14 października 2019 r.

Po odczytaniu świadek Roman Romanek zeznaje: potwierdzam odczytane mi zeznania. Tak dokładnie było, jak to opisałem.

Na pytania oskarżonego świadek zeznaje:

Przed spotkaniem oskarżonego nie miałem żadnych obrażeń ciała. Byłem na spotkaniu ze znajomymi, nikt mnie nie uderzył ani tam, ani po drodze do domu, spotkałem przecież ucznia, który widział, że żadnych obrażeń nie miałem. Oskarżony uderzył mnie dokładnie trzy razy, to pamiętam akurat bardzo dobrze, a każde z tych uderzeń było w inne miejsce na twarzy. Ostatnie było mocne, ale lekko się uchyliłem i pewnie dlatego nie wybił mi zębów. To na skutek tego uderzenia poleciałem do tyłu i uderzyłem głową o asfalt. Wykluczam, żebym się o cokolwiek potknął, gdyż nie było tam nierówności. W czasie zdarzenia nie wyczułem alkoholu od oskarżonego, nie mówił bełkotliwie, mówił normalnie.

Prokurator oświadcza, że nie ma pytań do świadka.

Oskarżony oświadcza, że nie ma pytań do świadka.

**Świadek Norbert Jedliński** zeznaje: nie pamiętam daty, ale było to zdaje się w październiku, na przystanku autobusowym spotkałem pana Romana Romanka. To nauczyciel, był wychowawcą klasy, do której kiedyś uczęszczałem. W związku z tym, że mieliśmy iść w tym

samym kierunku, szliśmy razem i rozmawialiśmy. W pewnym momencie, gdy byliśmy już na osiedlu Kolorowym, spod sklepu dochodziły do nas jakieś wołania. Stała tam grupa osób. Nie pamiętam dokładnie, czego dotyczyły wołania, ale kierowane były do pana Romanka. Były to chyba jakieś groźby, ale nie jestem teraz pewny. W związku z tym, że jedna osoba z tej grupy zaczęła szybkim krokiem iść w naszą stronę, pan Romanek powiedział, żebym lepiej uciekał, a on jakoś sobie da radę. Wtedy odszedłem w przeciwną stronę i schowałem się za drzewo. Jakiś mężczyzna podszedł do pana Romanka, o czymś chwilę rozmawiali, po czym uderzył go kilka razy, chyba trzy razy w twarz. Po ostatnim uderzeniu pan Romanek przewrócił się. Więcej z tego zdarzenia nie pamiętam.

Wobec tego, że świadek oświadcza, że nie pamięta, Sąd postanowił na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać mu zeznania z postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka Norberta Jedlińskiego z dnia 14 października 2019 r.

Po odczytaniu świadek Norbert Jedliński zeznaje: potwierdzam odczytane mi zeznania. Rzeczywiście ta rozmowa mogła być o pieniądzach na wino, tzn. żeby pan Romanek dał, ale on nie chciał dać. O tym, że ten mężczyzna zabrał wówczas portfel, dziś zapomniałem. Najbardziej utkwiło mi w pamięci to pobicie, ale oczywiście potwierdzam, że było tak, że ten mężczyzna pochylił się nad panem Romankiem i wyjął mu portfel z wewnętrznej kieszeni kurtki. Widziałem wszystko dokładnie, gdyż odległość, z której obserwowałem zdarzenie była niewielka. Potwierdzam też fakt, że potem ten mężczyzna dokładnie sprawdził, co jest w portfelu, a następnie wyrzucił go do śmietnika i odszedł. Ten mężczyzna to oskarżony. Miałem czas przyjrzeć mu się i w czasie zdarzenia, i wtedy, kiedy zaglądał do portfela, gdyż robił to w świetle latarni. Nie mam żadnych wątpliwości, że to oskarżony najpierw pobił pana Romanka, potem zabrał mu portfel, a następnie portfel ten wyrzucił.

Na pytania oskarżonego świadek Norbert Jedliński zeznaje: znam pana Romanka od wielu lat, ale nie utrzymuję z nim żadnych kontaktów odkąd przestałem uczęszczać do szkoły, w której uczy. Nasze spotkanie było przypadkowe. Dokładnie widziałem twarz pana Romanka od momentu, kiedy się spotkaliśmy, ale nie miał żadnych obrażeń. Oczywiście jest, że gdyby miał obrażenia, to bym je zauważył, gdyż rozmawialiśmy ze sobą i miałem okazję patrzeć na jego twarz. Kategorycznie wykluczam, żeby miał jakieś obrażenia, natomiast potwierdzam, że to



oskarżony uderzył pana Romanka trzy razy w twarz. Moim zdaniem pan Romanek przewrócił się na skutek zadanego uderzenia, tego ostatniego. Nie widziałem, żeby się o coś potknął. Po prostu dostał cios w twarz i upadł do tyłu. Alejka była równa, nie zauważyłem tam żadnych dziur, a przechodzę tamtędy codziennie.

Prokurator oświadcza, że nie ma pytań do świadka.

Oskarżony oświadcza, że nie ma pytań do świadka.

Sąd postanowił na podstawie art. 399 § 1 k.p.k. uprzedzić o możliwości potraktowania zarzucanego oskarżonemu zachowania jako dwóch czynów, jednego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., drugiego z art. 157 § 2 k.k.

Postanowienie ogłoszono.

Prokurator oświadcza, że na zasadzie art. 60 § 1 k.p.k. obejmuje czyn z art. 157 § 2 k.k. ściganiem z oskarżenia publicznego.

Na pytanie Przewodniczącego – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia postępowania dowodowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom.

Wzmianka w trybie art. 405 § 4 k.p.k.:

Z chwilą zamknięcia przewodu sądowego, stosownie do art. 405 § 2 k.p.k., dowody wymienione w akcie oskarżenia są ujawnione bez odczytywania.

**Oskarżyciel publiczny** popiera akt oskarżenia i wnosi o wymierzenie oskarżonemu kary trzech lat pozbawienia wolności.

**Oskarżyciel posiłkowy Roman Romanek** przyłącza się do stanowiska prokuratora.

**Oskarżony Jan Janik** wnosi o umorzenie postępowania.

Sąd udał się na naradę.

Po naradzie i sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał ustnie najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Podczas ogłoszenia wyroku byli obecni prokurator, oskarżyciel posiłkowy i oskarżony.  
Rozprawę zamknięto o godzinie 12.00.

*Jolanta Nowaczek*  
(podpis Przewodniczącego)

*Beata Ludwiczek*  
(podpis protokolanta)



**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Lublin, dnia 2 grudnia 2019 r.

**Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie** w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Jolanta Nowaczek

Protokolant: Beata Ludwiczek

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Karola Wielkiego po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2019 r. sprawy karnej

**Jana Janika, urodzonego 15 kwietnia 1975 r. w Lublinie, syna Jaromira i Józefy z d. Kisiel**

oskarżonego o to, że:

w dniu 7 października 2019 r. w Lublinie dopuścił się rozboju na osobie Romana Romanka w ten sposób, że grożąc użyciem przemocy – pobiciem, a następnie używając przemocy polegającej na zadaniu ciosów pięściami w twarz, zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 400 zł oraz karty bankowej banku PeKaO S.A. o numerze 4560 2836 4545 6601, umyślnie powodując obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich i podbiegnięć krwawych w okolicy prawego łuku brwiowego o powierzchni 2 cm x 1,5 cm oraz w okolicy oczodołu lewego o powierzchni 3 cm x 2 cm, a także rozcięcia wargi dolnej o długości 4 mm, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni, a nadto nieumyślnie powodując obrażenia ciała w postaci pęknięcia okolicy potylicznej czaszki o długości 2 cm i krwiaka nadtwardówkowego o grubości 2 cm, stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

1. Jana Janika uznaje za winnego tego, że w dniu 7 października 2019 r. w Lublinie uderzył Romana Romanka trzykrotnie pięścią w twarz powodując obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich i podbiegnięć krwawych w okolicy prawego łuku brwiowego o powierzchni 2 cm x 1,5 cm oraz w okolicy oczodołu lewego o powierzchni 3 cm x 2 cm, a także rozcięcia wargi dolnej o długości 4 mm, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni, tj. czynu z art. 157 § 2 k.k.;
2. odnośnie do zachowania z art. 280 § 1 k.k. ustala, że stanowi ono usiłowanie, kwalifikując je z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i na podstawie art. 15 § 1 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. postępowanie karne o ten czyn umarza, na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu w tym zakresie obciążając Skarb Państwa;
3. na podstawie art. 157 § 2 k.k. za czyn przypisany w pkt. 1 wymierza Janowi Janikowi karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesza na okres próby lat 3 (trzech);
4. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec Jana Janika grzywnę w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, określając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) zł;
5. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od opłat oraz od pozostałej części wydatków, obciążając nimi Skarb Państwa.

*SSR Jolanta Nowaczek*  
(podpis Przewodniczącego)

Lublin, dnia 3 grudnia 2019 r.

Radca prawny Waclaw Przydatny  
Kancelaria Radcy Prawnego w Lublinie  
ul. Wielka 3/2  
20-830 Lublin

*Pieczęć o treści:  
Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie  
wpłynęło dnia 3 grudnia 2019 r.*

**Sygn. akt III K 780/19**

**Sąd Rejonowy  
Lublin-Zachód w Lublinie  
III Wydział Karny**

Działając jako pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Romana Romanka, pełnomocnictwo w załączeniu, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k., wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie III K 780/19 i doręczenie mi odpisu tego wyroku z uzasadnieniem. Stosownie do treści art. 422 § 3 k.p.k. oświadczam, że wniosek o uzasadnienie dotyczy całości wyroku.

*Waclaw Przydatny*  
(podpis radcy prawnego)

---

Lublin, 3 grudnia 2019 r.

**Pełnomocnictwo**

Ja, niżej podpisany Roman Romanek, oskarżyciel posiłkowy w sprawie III K 780/19 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, niniejszym udzielam pełnomocnictwa radcy prawnemu Waclawowi Przydatnemu, prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego w Lublinie, ul. Wielka 3/2, 20-830 Lublin do reprezentowania mnie w sprawie III K 780/19 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie we wszystkich instancjach, z prawem udzielenia substytucji.

*Roman Romanek*  
(podpis oskarżyciela posiłkowego)

### Uzasadnienie

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 7 października 2019 r. ok. godziny 20.00 Roman Romanek wracał do domu ze spotkania ze znajomymi. Po wyjściu z autobusu spotkał jednego ze swoich byłych uczniów – Norberta Jedlińskiego. Uczęszczał on do klasy, której Roman Romanek był wcześniej wychowawcą. Razem szli w kierunku miejsca zamieszkania Romana Romanka przez osiedle Kolorowe. Po pewnym czasie, gdy przechodzili koło sklepu, z jego okolicy padły skierowane wobec Romana Romanka wulgarne słowa i groźby pobicia. Stało tam kilkanaście osób, miejsce to nie było oświetlone. W związku z tym Roman Romanek powiedział Norbertowi Jedlińskiemu, żeby dla swojego bezpieczeństwa oddalił się, a on tę sytuację jakoś załatwi. Jedna osoba odłączyła się od tej grupy i szła w ich kierunku. Wtedy Norbert Jedliński odszedł w przeciwną stronę i ukrył się za drzewem. Gdy osoba ta podeszła bliżej okazało się, że jest to znany pokrzywdzonemu Jan Janik. Zażądał on od Romana Romanka wydania pieniędzy, mówiąc, że brakuje mu na wino. Pokrzywdzony powiedział, że nie ma pieniędzy. Wówczas Jan Janik zagroził, że jeżeli Roman Romanek nie wyda mu pieniędzy, to go pobije wspólnie z kolegami, na których wskazał. Pokrzywdzony powiedział wtedy, że nawet gdyby miał, to nie dałby mu pieniędzy. Wtedy Jan Janik podeszedł bliżej i pięściami uderzył Romana Romanka dwa razy w twarz – raz trafił w lewe oko, a drugi raz trochę wyżej prawego oka. Pokrzywdzony był lekko zamroczony i zaczął się cofać. Wtedy Jan Janik uderzył go jeszcze raz w okolice ust. Uderzenie było silne i po nim Roman Romanek przewrócił się uderzając głową o asfalt, po czym stracił przytomność. Wtedy Jan Janik pochylił się i z wewnętrznej kieszeni kurtki pokrzywdzonego wyjął portfel z zawartością 400 zł oraz karty bankowej banku PeKaO S.A. o numerze 4560 2836 4545 6601, który schował do własnej kieszeni, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia. Po pewnym czasie wyjął portfel, obejrzał go, a następnie wyrzucił do śmietnika i odszedł. Portfel ten wziął Norbert Jedliński i oddał Romanowi Romankowi.

Dowód:

- wyjaśnienia Jana Janika w części,
- zeznania Romana Romanka,
- zeznania Norberta Jedlińskiego.

Norbert Jedliński zatelefonował po pogotowie, które zabrało Romana Romanka do Szpitala Okręgowego w Lublinie. W szpitalu u pokrzywdzonego stwierdzono obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich okolicy prawego łuku brwiowego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemno-czerwonej o powierzchni 2 cm x 1,5 cm, obrzęku tkanek miękkich w okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemno-czerwonej o powierzchni 3 cm x 2 cm, a także rozcięcia wargi dolnej przebiegające w pionie na długości 4 mm. Poza tym stwierdzono rozcięcie skóry tylnej części głowy na długości 3 cm i zakrzepłą krew w tej okolicy na włosach i szyi. W związku z podejrzeniem pęknięcia okolicy potylicznej czaszki zlecono przeprowadzenie badania tomografii komputerowej. Z przeprowadzonego 8 października 2019 r. badania CT wynika, że stwierdzono pęknięcie okolicy potylicznej czaszki przebiegające w pionie o długości 2 cm, a nadto krwiak nadtwardówkowy w okolicy tego pęknięcia o grubości 2 cm. W związku z zagrożeniem życia z uwagi na możliwość powiększenia się krwiaka i jego pęknięcia Roman Romanek został zakwalifikowany do zabiegu usunięcia krwiaka. W dniu 8 października 2019 r. wykonano zabieg trepanacji czaszki oraz usunięcia krwiaka. Roman Romanek przebywał w szpitalu do dnia 14 października 2019 r. Został wypisany w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem oszczędzającego trybu życia i niepodejmowania wysiłku fizycznego. Obrażenia w postaci obrzęku tkanek miękkich i podbiegnięć krwawych, jak również rozcięcia wargi naruszyły czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni. Natomiast obrażenia w postaci pęknięcia okolicy potylicznej czaszki i krwiaka nadtwardówkowego stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu.

Dowody:

- zeznania Romana Romanka,
- zeznania Norberta Jedlińskiego,
- karta leczenia szpitalnego,
- opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Jan Janik urodził się 15 kwietnia 1975 r. w Lublinie. Zamieszkuje w Lublinie przy ul. Pancерnej 12 m. 7. Ma wykształcenie zawodowe, jest tokarzem. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Utrzymuje się z prac dorywczych, z czego uzyskuje wynagrodzenie w wysokości ok. 1 000 – 2 000 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Nie leczył się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania posiada opinię negatywną - sąsiedzi skarżą się na nadużywanie alkoholu przez oskarżonego oraz głośne zachowanie w zajmowanym mieszkaniu. Był karany wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 grudnia 2012 r. w sprawie III K 501/12 za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 5 kwietnia 2014 r. do 1 października 2014 r. W okresie odbywania kary pozbawienia wolności zachowanie Jana Janika zostało ocenione negatywnie.

Dowody:

- *dane osobopoznawcze,*
- *odpis wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 grudnia 2012 r. w sprawie III K 501/12,*
- *informacja z Krajowego Rejestru Karnego,*
- *opinia o skazanym.*

Jan Janik w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że spotkał pokrzywdzonego, ale to Roman Romanek sam go zawołał, a poza tym wyzywał go. Jan Janik podszedł do niego i zauważył, że pokrzywdzony miał podbite oko i rozciętą wargę. Zaprzeczył spowodowaniu u niego obrażeń ciała. Wyjaśnił, że nie wie, dlaczego Roman Romanek wyzywał go, nie dochodziło między nimi wcześniej do nieporozumień. Gdy podszedł, zapytał pokrzywdzonego, o co mu chodzi. Ten nic nie odpowiedział, tylko zaczął się cofać, przewrócił się i nie wstawał. Oskarżony zaprzeczył, by żądał od niego wcześniej wydania pieniędzy, przyznał natomiast, że gdy Roman Romanek już leżał, pochylił się nad nim i zobaczył, że z kieszeni wystaje mu portfel. Wyjaśnił, że wprawdzie wziął ten portfel, ale nie dla siebie, tylko żeby nikt go nie ukradł. Najpierw miał zamiar zwrócić portfel, ale rozmyślił się, gdyż obawiał się, że przez to może zostać w coś zamieszany. Z tego powodu portfel wyrzucił.

Na rozprawie głównej oskarżony odmówił składania wyjaśnień i potwierdził wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

Wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę, z wyjątkiem wskazanego faktu spotkania pokrzywdzonego oraz wyjęcia mu portfela z kieszeni. Przeciwnie wyjaśnieniom Jana Janika przemawia wymowa pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie, przede wszystkich zeznań pokrzywdzonego i świadka Norberta Jedlińskiego. Pomimo, że osoby te znały się, nie ma podstaw zakładać, by przedstawiały ustaloną razem, nieprawdziwą wersję wydarzeń. Norbert Jedliński był wprawdzie uczniem pokrzywdzonego, ale relacje jakichkolwiek zależności pomiędzy nim a Romanem Romankiem ustały. Nie ma dowodów na to, że istnieją powody, dla których świadkowie mieliby przedstawiać nieprawdziwy przebieg zdarzenia, choćby w zakresie doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, a nie taki, jaki faktycznie miał miejsce. Norbert Jedliński nie zeznał na żadnym etapie postępowania, że



pokrzywdzony miał jakieś obrażenia na twarzy w czasie, gdy się spotkali. Na tę okoliczność nie wskazywał również Roman Romanek łącząc powstanie obrażeń ciała wyłącznie z zachowaniem oskarżonego. Trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że wersja oskarżonego dotycząca samego przebiegu spotkania z pokrzywdzonym jest nieracjonalna. Nie ulega wątpliwości, że Roman Romanek szedł w kierunku miejsca zamieszkania ze spotkanym na przystanku byłym uczniem. Nie miał żadnego powodu, żeby wołać oskarżonego, z którym nie utrzymywał zresztą żadnych relacji. Logiczna jest natomiast wersja przedstawiona przez pokrzywdzonego oraz świadka Jedlińskiego, tak w zakresie przyczyny zdarzenia, jak i jego przebiegu.

Nie są też wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim wskazał, że nie miał zamiaru zaboru portfela. Przeczy temu jego zachowanie wynikające z zeznań pokrzywdzonego i świadka Jedlińskiego, polegające na żądaniu pieniędzy na wino, a następnie wyjęciu portfela. Choć więc zamiar przywłaszczenia mienia oskarżony niewątpliwie miał, nie może on odpowiadać za rozbój z innych powodów, o których jeszcze będzie szerzej mowa. Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, iż fakt wyrzucenia portfela przez oskarżonego prowadzi do wniosku, że jego zamiar przywłaszczenia, jaki miał pierwotnie, uległ zmianie. Oskarżony wyrzucając portfel dobrowolnie odstąpił od dokonania kradzieży.

Wiarygodne okazały się pozostałe dowody, jakie przeprowadzono w sprawie, w postaci dokumentów. Dotyczą one osoby oskarżonego, faktu skazania w innym postępowaniu, jak również odbywania kary pozbawienia wolności. Zostały one sporządzone przez uprawnione osoby, w ramach ich kompetencji i nie były kwestionowane w postępowaniu. Nie budziła zastrzeżeń także dokumentacja medyczna z pobytu pokrzywdzonego w Szpitalu Okręgowym w Lublinie oraz stwierdzone tam obrażenia i przebieg leczenia. Także ona nie była kwestionowana przez strony.

Wiarygodnym dowodem była również opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej. Biegły, który sporządził opinię, jest biegłym z listy prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie. Posiada niekwestionowaną wiedzę z zakresu medycyny sądowej, a materiał dowodowy, na podstawie którego opiniował, był zarówno zupełny, jak i wystarczający do wydania opinii. Opinia ta jest jasna, gdyż w sposób czytelny przedstawia sposób rozumowania biegłego. Jest niesprzeczna wewnątrznie ani nie pozostaje w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Opinia udziela również odpowiedzi na wszystkie pytania istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, zarówno wskazując na kategorię doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała, jak i mechanizm ich

powstania. Z tych względów została obdarzona wiarą w całości i na jej podstawie dokonano ustaleń faktycznych.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że uzasadnione było przypisanie oskarżonemu spowodowania obrażeń ciała Romana Romanka w postaci obrzęków tkanek miękkich oraz podbiegnięć krwawych opisanych wyżej, a także rozcięcia wargi. Zostały one spowodowane na skutek zadawania ciosów przez oskarżonego, co wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Obrażenia te, zgodnie z opinią biegłego, spowodowały naruszenie czynności ciała Romana Romanka na czas poniżej siedmiu dni, należą więc do kategorii z art. 157 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy uznał natomiast, że nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy uderzeniami oskarżonego oraz obrażeniami ciała w postaci pęknięcia czaszki i krwiaka nadtwardówkowego i z tego powodu nie przypisał oskarżonemu spowodowania tych obrażeń, choć w zakresie mechanizmu ich powstania oraz kategorii należało podzielić opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej. Trzeba podkreślić, że nie tylko nie było podstaw do przyjęcia istnienia związku przyczynowego, ale również do ustalenia tego, że oskarżony obejmował swoim zamiarem powstanie tych obrażeń. Niewątpliwie natomiast obejmował zamiarem bezpośrednim powstanie obrażeń zaistniałych na skutek samych uderzeń. Oczywiście jest bowiem, że obrażenia te są naturalnym, a zarazem koniecznym następstwem ciosów. Nie można tego powiedzieć o urazie okolicy potylicznej czaszki oraz krwiaku nadtwardówkowym. Nie ma zarazem dowodów na to, by oskarżony obejmował swoim zamiarem ich powstanie.

Sąd Rejonowy uznał, że odpowiednią dla oskarżonego karą za czyn z art. 157 § 2 k.k. będzie kara roku pozbawienia wolności. Kształtując jej wymiar Sąd miał na uwadze okoliczności obciążające i łagodzące, jakie zachodzą wobec oskarżonego, a także stopień jego winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony był już karany, odbywał karę pozbawienia wolności, a jego opinia z okresu pobytu w zakładzie karnym jest negatywna. Należało jednak uwzględnić fakt, że oskarżony zadał jedynie trzy uderzenia, jego zachowanie nie było szczególnie brutalne, a obrażenia ciała, jakie spowodował, samoistnie znikają nie pozostawiając śladów. Stopień społecznej szkodliwości czynu nie jest znaczny, ze względu na tę właśnie okoliczność – dolegliwość spowodowana przez oskarżonego ma charakter przemijający. Wprawdzie naruszone zostało istotne dobro prawne w postaci zdrowia człowieka, jednak przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. obejmuje najłżejszą kategorię obrażeń ciała, jaka jest przewidziana w Kodeksie karnym. Sąd miał również w polu widzenia fakt, że

oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa dość dawno, dawno też odbył orzeczoną karę.

Mając te okoliczności w polu widzenia, zdaniem Sądu Rejonowego, uzasadnione jest warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary. Sam fakt jej wymierzenia będzie wystarczającą dolegliwością, zwłaszcza przy wzmocnieniu orzeczoną grzywną. Oskarżony, jak wynika z opinii o skazanym, w miejscu zamieszkania miał negatywną opinię ze względu na nadużywanie alkoholu. Orzeczona grzywna będzie realną dolegliwością, jaką oskarżony poniesie w związku z wydanym w niniejszej sprawie wyrokiem.

Sąd Rejonowy uznał, że różnorodność skutków przestępstw z art. 157 § 2 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 280 § 1 k.k., jak również różne znamiona czasownikowe, jakie przewidziane są w dyspozycjach tych przepisów prowadzą do wniosku, iż zarzucone oskarżonemu przestępstwo należy uznać za dwa przestępstwa, a nie jedno, jak zarzucił w akcie oskarżenia prokurator, a w konsekwencji odrębnie rozważać warunki odpowiedzialności za te przestępstwa.

Co do czynu polegającego na spowodowaniu obrażeń ciała zostały one przedstawione wyżej. Co do rozboju należy natomiast stwierdzić, że zachowanie oskarżonego może być rozważone jedynie jako usiłowanie, w czasie trwania którego oskarżony dobrowolnie odstąpił od dokonania przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., a co za tym idzie powstała negatywna przesłanka procesowa określona w art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. Trzeba bowiem wskazać, iż zgodnie z treścią art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Jan Janik miał niewątpliwie zamiar popełnienia przestępstwa rozboju, gdyż zażądał pieniędzy od Romana Romanka, następnie zadał mu kilka ciosów i zabrał portfel. Czynność zabierania nie została jednak zakończona, na co wskazuje fakt, że niedługo po faktycznym odebraniu portfela pokrzywdzonemu, Jan Janik wyrzucił go na śmietnik. W tym stanie rzeczy należało uznać, że w trakcie usiłowania doszło do zmiany zamiaru po stronie oskarżonego, który odstąpił od dokonania przestępstwa. Zrezygnował on bowiem z trwałego włączenia portfela do swojego majątku, z jednoczesnym wyjęciem go spod władztwa pokrzywdzonego, gdyż portfel wyrzucił. Należy podkreślić, że obowiązujący Kodeks karny nie przewiduje żadnych szczególnych warunków dla oceny odstąpienia od dokonania, z wyjątkiem tego, że ma ono być dobrowolne. W realiach dowodowych niniejszej sprawy nie ma podstaw do zakwestionowania dobrowolności odstąpienia. Z wiarygodnych zeznań Norberta Jedlińskiego wynika, że oskarżony wyjął portfel, obejrzał jego zawartość i wyrzucił go do śmietnika.

Nic zatem nie wskazuje, żeby Jan Janik działał pod wpływem jakiejkolwiek okoliczności wykluczającej dobrowolność. Z art. 15 § 1 k.k. wynika natomiast, że nie podlega karze za usiłowanie, kto dobrowolnie odstąpił od dokonania lub zapobiegł skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego. Jan Janik wyrzucając portfel dobrowolnie zrezygnował z kontynuowania akcji przestępczej oraz zapobiegł przywłaszczeniu, a więc trwałemu włączeniu portfela do swojego majątku. Zgodnie z treścią art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k., nie wszczyna się postępowania a wszczęte umarza, gdy ustawa stanowi, że sprawca nie podlega karze, co ma miejsce na gruncie przytoczonego wyżej art. 15 § 1 k.k.

Z tych względów w tym zakresie należało umorzyć postępowanie, rozstrzygając o kosztach procesu w tej części w myśl art. 632 pkt 2 k.p.k. Orzeczenie o kosztach w pozostałej części wynika z art. 624 § 1 k.p.k. – ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe z uwagi na niewielkie dochody, jakie uzyskuje.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

*Jolanta Nowaczek*  
(podpis sędziego)

*Informacja dla zdającego:*

1. Przewodnicząca składu orzekającego sędzia Jolanta Nowaczek w dniu 16 grudnia 2019 r. zarządziła sporządzenie uzasadnienia w sprawie bez użycia formularza, o jakim mowa w art. 99a k.p.k. (art. 15 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1694).

2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego radcy prawnemu Waławowi Przydatnemu na adres jego kancelarii w dniu 16 marca 2020 r.